№ 119. Czwartek 24. Maja 1855. Rok Gazecie 45.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

***PRZEGLAD.***



## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### *Sprawy krajowe.*

*Prezes c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego* pośpiesza podać do wiadomości, że w dopełnieniu §. 52. ustaw, *19te ogólne zgromadzenie* półroczne odbędzie się we Lwowi *w d. 21. i następ. czerwca r. b.* o godzinie 10. zrana w gmachu Zakładu narod. im. Ossolińskich, na które szanownych członków niniejszem uprzejmie zaprasza, z tem dołożeniem, iż w skutku postanowienia komitetu następujące przedmioty w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące, a szeregiem pytań poniżej umieszczonych objęte, na posiedzeniach rzeczonego zgromadzenia rozbierane będą.

1) Jakie sposoby okazały się skutecznemi do zapobieżenia wylęganiu zboża, albo przynajmniej do zmniejszenia wylęgania — i jakie zasługiwałyby jeszcze na doświadczenie?

2) Jakie nawozy sztuczne okazały na łąkach pomyślny skutek — i jaki jest najlepszy sposób w ogóle poprawienia i użyźnienia łąk i pastwisk?

3) Jakie lekarstwo okazało się najskuteczniejszem na chorobę motylicy u owiec?

4) Jakie są najskuteczniejsze sposoby zaprowadzenia i utrzymywania porządnego chowu ryb, a tem samem podźwignienia w kraju naszym gospodarstwa stawowego, które tak niegdyś było poważane i pielęgnowane? Czy i jakie doświadczenia były dotąd u nas robione z sztucznem rozpładnianiem ryb?

5) Jakie gatunki drzew owocowych dla swojej urodzajności i że znosząc nasz klimat, w mniej korzystnych nawet położeniach udawać się mogą, zasługiwałyby na rozpowszechnienie ile możności największe?

6) Czy i pod jakiemi warunkami pasienie bydła po lasach nieszkodzi należytemu pielęgnowaniu lasów, ze względu na położenie tychże w górach lub równinach?

7) Ilość kory garbarskiej, jakiej lasy tutejsze dostarczają, okazała się według doniesień izby handlowej niedostateczną na teraźniejsze potrzeby krajowe; jakiemi więc środkami można pomnożyć produkcyę pomienionej kory?

8) W jaki sposób należy ciąć lasy sosnowe na wilgotnym gruncie piaszczystym, ażeby odmłodzenie ich na drodze naturalnej zabezpieczyć?

9) Jakiemi sposobami mogą właściciele prywatnych lasów zaprowadzić najlepszą i najmniej kosztowną administracyę leśną zastosowaną do nowych w tym względzie praw z roku 1852?

10) Czy są w naszym kraju używaue lub przynajmniej znane narządy do tarcia budulcu, któreby tę czynność o tyle ułatwiały i nakładu o tyle oszczędzały, izby w okolicach leśnych, gdzie przy dzisiejszych stosunkach dowóz kloców do zwykłych tartaków coraz staje się droższym, kloce na zrębie mogły być tarte i budulec już gotowy mógłby być ze zrębów wywożony?

We Lwowie, dnia 19go maja 1855 r.

(Protokoły konferencyi Wiedeńskich.)
(Ciąg dalszy, ob. N. 118 Gaz. Lw.)

*Dodatek A. do protokołu Nr. II.*

Księztwa Multan i Wołoszczyzny.

Przywileje, jakich te prowincye używają, i które polegają na wyraźnem zaręczeniu haty-szeryfów, dadzą się następującemi słowy określić:

Wolność wyznania.

Administracya niepodległa i narodowa; zarząd stosowny do prawem przepisanych instytucyi krajowych.

Zupełna wolność handlu; zniesienie zwykłych dawniej i uciążliwych ograniczeń i przeszkód.

Wybór hospodarów przez zgromadzenie Dywanów.

Oznaczenie stałego raz na zawsze haraczu.

Upoważnienie do zakładania kwarantan i utrzymywania potrzebnej liczby zbrojnej milicyi dla przestrzegania porządku.

Dotrzymanie przyjętego przez muzułmanów zobowiązania nieobierania stałej siedziby na terytoryum Multan i Wołoszczyzny, tudzież nie odnawiania już więcej miejsc obronnych po lewym brzegu Dunaju.

Tę sytuacyę zaręczono księztwom haty-szeryfami władzy panującej.

Gwarancyą zbiorową pięciu mocarstw przybrałyby przywileje te cechę ogólną publicznego prawa europejskiego.

Dla osiągnięcia tego rezultatu przyszłoby zapewne uregulować kilka punktów szczególnych, a przy rozbiorze tych kwestyi możnaby rozpoznać i statut organiczny teraz w księztwach obowiązujący.

W tej mierze mogę się w tej chwili ograniczyć podobno na dwóch uwagach:

1.) Statut był rezultatem obrad rozważnych, na których wzięto należycie na uwagę życzenia, opinie i doświadczenie miejscowe osób w kraju najznakomitszych. Jeżliby więc chodziło o zaprowadzenie w nim zmian bez nadwerężenia rzeczywistych interesów kraju, natenczas wypadałoby przystąpić do tej rewizyi z należytą oględnością, i zapewnić sobie legalny udział organów wybranych z pomiędzy mieszkańców.

2.) Praca to zapewne zawikłana i trudna, i zabrałaby wiele czasu. Pełnomocnicy pięciu mocarstw mogliby nie raz różnić się zdaniem swem w sprawie pomienionej. Kusić się o ukończenie tej pracy na teraźniejszych konferencyach, zdradzałoby to albo pośpiech nierozważny i niedbanie o dokładność, lub też z drugiej strony musianoby przedłużyć zbytecznie konferencye ze szkodą wzniosłego celu, o jaki nam teraz idzie.

Nie możnaby też poprzestać na odłożeniu rozpoznań tych trudności na później, i zacząć w traktacie od postawienia pewnych zasad ogólnych:

1.) Zachowanie przywilejów księztwom zapewnionych hatyszeryfami w przedmiocie wolności wyznania, niezawisłości administracyi narodowej, wolności handlu itd.

2.) Umowa pięciu mocarstw względem wspólnego gwarantowania istnienia tego stanu rzeczy w interesie ogólnym porządku publicznego i cywilizacyi.

3.) Wspólne postanowienie względem zawezwania do rady opinii kraju w sprawie utrzymania lub zmiany regulaminu, który stanowi podstawę jego organizacyi wewnętrznej. Na koniec

4.) Odłożenie tej pracy aż do terminu mającego się oznaczyć za wspólnem z Turcyą porozumieniem.

*Dodatek lit B. do protokołu N. II.*

Serbia.

Przywileje przysłużające Serbii są następujące:

Wolność wyznania.

Wybor naczelników państwa.

Niezawisłość administracyi wewnętrznej.

Zjednoczenie oderwanych dystryktów serbskich.

Zebranie rozmaitych podatków w jedną tylko należytość.

Ustąpienie Serbom prawa zarządu dobrami należącemi do muzułmanów pod warunkiem płacenia z nich dochodu i haraczu.

Wolność handlu.

Pozwolenie kupcom serbskim objeżdżania krajów tureckich za własnemi paszportami.

Zakładanie szpitalów, szkół i drukarń, a wkońcu

Zakaz osiedlania się muzułmanom w Serbii, z wyjątkiem tylko tych, co należą do załogi wojskowej.

*Dodatek lit. C. do protokołu N. II.*

Rozwiązanie pierwszego punktu.

1) i 2) tak jak w dodatku do protokołu N. I.

3) tak jak w dodatku do protokołu N. I. z tym ustępem:

Wysoka porta zawezwie do rady w tym celu zdania krajowców, i umieści w uroczystym haty-szeryfie oddzielnie dla każdej z tych prowincyi wszystkie układy tyczące się prawa i przywilei księztw rzeczonych. Przed ogłoszeniem tego aktu udzieli go porta mocarstwom, które po należytej rozwadze nadadzą mu gwarancyę z swojej strony.

4) Siła zbrojna narodowa istniejąca w księztwach dla utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego i zapewnienia spokojności granic, utrzymaną będzie w interesie wspólnym wysokiej porty, księztw i Europy. W razie potrzeby powiększenie jej oznaczone będzie za wzajemnem porozumieniem się władzy zwierzchniczej i państw są-

siednich, a rezultat ugody tej udzielony będzie państwom zawierającym umowę niniejszą. Powiększenie to nie powinno jednak nigdy dojść do tych rozmiarów, by się stać miała zbytnim ciężarem dla księztw.

5) 6) i 7) tak jak w dodatku do protokołu N. 1.

(Ciąg dalszy naztąpi.)

(Wzrost Dalmatyńskiej żeglugi.)

**Wiedeń**, 14. maja. Wiceprezydent izby handlowej w Spalato M. de Tartaglia miał dnia 31. marca podczas solennego poświęcenia nowego okrętowego warsztatu „*S. Francesco*“ treściwą przemowę, w której nazwał żeglugę silnym węzłem, łączącym najodleglejsze kraje i ułatwiającym wymianę ich produktów. W żegludze morskiej bierze także Dalmacya silny udział. Przeznaczeni od natury do żeglugi Liburnianie w dawnych czasach, a później różne okręgi graniczące z Bocce di Kattaro, a najszczególniej Lussin, odznaczyli się żeglugą morską. Spalato było ciągle głównem miejscem lewanckiego handlu w głębi kraju, a podźwignieniem własnej marynarki może uzyskać tem większą komunikacyę, zwłaszcza, że bliskość lasów tureckich i kroackich ułatwia budowanie okrętów, a prócz tego używa także tej korzyści, że przywóz wszelkiego materyału, który do tego potrzebny, jest wolny od opłaty podatku. Zamiar ten da się tem łatwiej osiągnąć, że pod protekcyą izby handlowej zawiązało się towarzystwo ku rozwinięciu komunikacyi okrętami dalekiej żeglugi, a c. k. namiestnictwo prowincyonalne dało mu pozwolenie założenia własnego warsztatu. Na ten warsztat położono właśnie temi dniami wręgę pierwszego wielkiego okrętu, który będzie mieć nazwę „*Cesarza Dyoklecyana*,“ założyciela miasta Spalato.

## Ameryka.

(Niechęci panujące przeciw Hiszpanii. — Rekrutacya legii angielskiej.)

Wychodzący w Washingtonie dziennika *Union* uważany za organ rządu, zawiera dłuższy artykuł o Kubie. Powiedziano w nim, że prezydent uważa zaszłe niedawno przetrząsanie okrętów amerykańskich za nadwerężenie prawa narodów, za zhańbienie bandery amerykańskiej i za uszczuplenie praw Ameryki. Commodore Mr. Cawley otrzymał rozkaz w obec hiszpańskich okrętów krążących nie wdawać się w żadnym razie w rozbiór prawa przetrząsania okrętów amerykańskich na otwartem morzu. Jeźli rząd hiszpański trwać będzie w swej polityce zaczepnej, tedy będzie wojna nieochybna. — Według doniesień z Hawanny z d. 26. kwietnia miano znieść natychmiast blokadę wyspy i wstrzymać nadzwyczajne ćwiczenia ochotników i wojsk regularnych.

Pod kierunkiem sekretarza prowincyonalnego. Nowej-Szkocyi odbywa się w Bostonie rekrutacya do angielskiej legii cudzoziemskiej bez przeszkody ze strony władzy tamtejszej. *(Abbl. W. Z.)*

## Anglia.

(Sprawy na posiedzeniu d. 14. maja.)

**Londyn**, 15. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej wniósł lord *Ellenborough* swoje znane rezolucye i potępiał w swej mowie prawie całe dotychczasowe prowadzenie wojny. Niepowodzenie teraźniejszej kampanii przypisuje niezdolności wodzów. Minister wojny, lord *Panmure* uważa rezolucye pana Ellenborough za manewr stronniczy i zwraca uwagę na to, że konserwatyści przed trzema miesiącami, kiedy się armii źle powodziło niechcieli wstąpić do urzędu, a teraz kiedy armia w daleko lepszym jest stanie, występują jako oskarzyciele. Lordowie Hardwicke, Winchelsea i Derby popierali rezulucyą a lord *Derby* oświadczył, że gotów jest złożyć nowy gabinet, gdyby ministeryum Palmerston ustąpiło. Przytem chwalił stowarzyszenie zawiązane w City dla przeprowadzenia reformy. Earl *Granville* i książę *Newcastle* zbijali rezolucye pana Ellenborough i zwracali uwagę na niebezpieczeństwa powtarzających się tak często zmian gabinetu. Kilku jeszcze mowców przemawiało za i przeciw rezolucyom, poczem przystąpiono do głosowania. Rezolucye zostały odrzucone większością 181 przeciw 71. — Margrabia Lansdowne oświadczył „na podstawie najwiarogodniejszych źródeł,“ że Rosyanie od początku wojny stracili 247.000 żołnierzy.

W izbie niższej wzbraniał się lord Palmerston oznaczyć pewny dzień do dyskusyi nad wnioskami panów Layard i Milner Gibson. *(Abbl. W. Z.)*

(Komitet śledczy Roebucka. — Przesłuchanie admirała Dundas.)

**Londyn**, 10. maja. Przed komitetem Roebucka stanął wczoraj jako świadek wice-admirał *J. W. Dundas* przeszłoroczny dowódzca floty na czarnem morzu. Ze względu na swoje własne stanowisko w ogóle zeznał, że aż do wybuchu wojny miał zlecenie trzymać się rozporządzeń angielskiego ambasadora w Konstantynopolu, a po rozpoczęciu wojny działał według instrukcyi francuskiego admirała, który starszy był w randze. Zapytany jakich używał środków, by powziąć wiadomość o sile rosyjskiej marynarki na czarnem morzu, podał w ogóle następującą wiadomość: Admiralicya zaopatrzyła go listą rosyjskich okrętów wojennych na czarnem morzu, ale ta lista była dawna i niedokładna; udał się potem do ambasadora w Konstantynopolu, ale i od niego otrzymał tylko podobną listę; angielski konzul w Dardanelach niemógł mu również dać lepszych wyjaśnień. Pisał przeto (Dundas) dnia 11. lipca 1853 do lorda Stratford donosząc mu, że na okręcie admiralskim znajduje się pewien Maltańczyk, człowiek zdolny i zasługujący na wszelkie zaufanie, który w Odesie ma przyjaciół. Możnaby przeto wysłać go do Sebastopola i przez niego zainformować się dokładnie o stanie twierdzy i floty rosyjskiej. Na ten list nieotrzymał (Dundas) żadnej odpowiedzi od lorda Stratford, posłał więc potem do niego kapitana Drummond po odpowiedź. Lord Stratford doniósł mu potem przez kapitana Drummond tylko tyle, że uzyskanie paszportu dla owego Maltańczyka ulegałoby wielkim trudnościom — W ciągu swego pobytu w Konstantynopolu w listopadzie i w grudniu 1853 starał się (admirał) od osób wszelkich klas i narodów zasiągnąć wiadomości o Krymie i o Czerkiesach, ale niewiele się dowiedział; przypisuje to systematycznej czujności i przezorności rządu rosyjskiego i nieprzychylności Greków. Jednak i władze angielskie stały mu na przeszkodzie. Gdyby wysłano wspomnionego Maltańczyka, toby można było dowiedzieć się wiele, ale ambasador oświadczył, że ma słuszne powody, dlaczego ten człowiek niemoże być wysłany i robił trudności z wydaniem paszportów. W dalszym toku swych zeznań przyznał admirał Dundas, że rosyjskie okręta wojenne pomimo blokady często wypływały z portu Sebastopolskiego, i gdyby nieprzyjaciel więcej miał ducha przedsiębierczego, toby mógł był jeszcze częściej wysyłać swe okręta z portu na morze, niepodobna bowiem utrzymać ścisłej blokady wybrzeżów czarnego morza. Dla płytkości wody niemogła flota przeszkodzić wkroczeniu wojsk rosyjskich do Krymu na Perekop i morzem azowskiem. Admirał oświadczył z góry, że zdobycie Sebastopola przez floty jest rzeczą niepodobną i powoływał się na zgodne świadectwo admirała Hamelina. Co do transportu armii do Krymu, oświadczył admirał, że środki do transportu niebyły dostateczne. Tak między innemi musiano zostawić dwa do trzech tysięcy koni a po siedm okrętów liniowych z każdej floty musiano zatrzymać na czarnem morzu na wypadek ataku ze strony floty rosyjskiej. Francuzi tylko tym sposobem mieli dostateczną ilość statków do transportu, że używali także w części tych siedmiu okrętów liniowych. Brak środków transportowych okazał się i później szkodliwym, gdy miano transportować rannych; według zeznania admirała, liczono tylko na trzysta do czterech set rannych, ponieważ sądzono, że Sebastopol za kilka dni będzie zdobyty i na tem się wszystko skończy. Odpowiedź na zapytania względem niedostatecznej blokady portów rosyjskich wyminął admirał oświadczeniem, że w tym względzie niemoże nic zeznać bez wspomnienia o Francuzach; coby niebyło stosownem. Dalsze zeznania odnosiły się do zaopatrzenia wojska i do złego stanu w jakim się znajdował port Bałakławy. Admirał przypisywał to niedogodności trudnościom miejscowym. *(Abb. W. Z.)*

(Ściągnienie wojsk z zamorskich krajów.)

**Londyn**, 9. maja. Dzienniki angielskie donoszą z Indyi: Oprócz znacznych posiłków kawaleryi, wyprawionych do Krymu, otrzymało nanowo 5 pułków w ogółowej sile 3000 ludzi rozkaz przygotować się do pochodu. Stojący obecnie w Bengalii czternasty lekki pułk dragonów, liczący 900 ludzi, odpłynie również na widownię boju. — Ze wszystkich załóg kolonialnych ściągają wojsko do czynnej służby wojennej. — Już przybyły tu małe oddziały z Nowej Fundlandyi i Kanady. — W Hull, Karlisle i Bewerley zakładają obozy dla 5000 ludzi.

## Francya.

(Pamięć wiceadmirałowi Blanquet du Chayla. — Upor robotników. — Villa Eugenia.)

**Paryż**, 14. maja. Na propozycyę ministra wojny, podaną do Cesarza, będzie nadane jednemu okrętowi marynarki cesarskiej nazwisko wiceadmirała Blanquet du Chayla. Cesarz chciał przezto złożyć hołd świetnej pamięci tego admirała, który tak dzielnie się odznaczył w wyprawie do Egiptu.

Według dziennika Lyońskiego porzucili w Lionie robotę czeladnicy farbierscy i tkacze, gdy im odmówiono żądanego podwyższenia płacy.

Budująca się w Biarritz nad brzegiem morza rezydencya cesarska „*Villa Eugenia*“ będzie skończona po koniec czerwca; w lipcu spodziewają się odwiedzin Cesarza i Cesarzowej.

(Podniesienie ceny chleba.)

**Paryż**, 13. maja. *Monitor* zawiera następującą notę:

„Miasto Paryż poniesło od roku wielkie ofiary chcąc utrzymać chléb pierwszego gatunku po cenie 40 centymów. Korzystały z tego wszystkiego klasy ludności, bogacze jak i ubodzy. Ale przy wielkim napływie cudzoziemców, których sprowadzi do Paryża wystawa przemysłowa, sądzi słusznie rada municypalna, że ani pożytek, ani sprawiedliwość nie wymaga tego, ażeby miasto Paryż ponosiło nadal tak wielki ciężar.

Podwyższa się więc cena chleba na 45 centymów. Cesarz zażądał jednak od miejskiej rady, ażeby dla klasy robotników dawną cenę zatrzymano. Na mocy tego będą rozdane bilety na chléb na 14 dni pomiędzy te osoby, biedniejszej klasy. W ten sposób będą ubodzy doznawać względu, postanowionego szlachetnem rozporządzeniem, a bogacze przyłożą się do tego dobrego uczynku bez wkładania na siebie zbyt przykrego ciężaru“.

## Włochy.

(Rozruch we wsi Rocca di Papa. — Kolegium Jezuickie w Neapolitańskim.)

**Rzym**. We wsi Rocca di Papa szesnaście migli od Rzymu odległej zaszły niepokoje, których powodem były zatargi o używanie lasu. Mieszkańcy tej wsi liczącej do 1500 dusz dopuszczali się od dawna wielkich bezprawiów w lasach, które są własnością familii Colonna; gdy im zamknięto drogę wiodącą do wrębów, zebrali się tłumnie wydając okrzyki groźby i zemsty; między innemi odezwały

się okrzyk: „Niech żyje Republika!“ Tłumy zagrażały rodzinie Colonna i władzom publicznym. Kilku gajowych pobito; ale nadejście czterech żandarmów położyło koniec całemu rozruchowi.

Według doniesienia Gazety weneckiej przeznaczył Jego Mość Król Neapolu Ojcom Jezuitom miasto Sora w Abruzzach na utworzenie kolegium. *(Abb. W. Z.)*

## Niemce.

(Tegoroczne konferencye celne odłożone. — Projekt reformy konzulatów.)

*Gazeta Wied.* z dnia 14. pisze z Berlina. Zwykłej konferencyi jeneralnej pełnomocników związku celnego tego roku nie będzie. Również i o konferencyi nadzwyczajnej, o jakiej niektóre dzienniki wspominały, nie ma potąd żadnej wiadomości.

Ze strony zjednoczenia celnego zaproponowano, by konzulowie oprócz dopełnienia innych swych zatrudnień czuwali także nad sprawami wychodźtwa; propozycyi tej jednak Prusy nie przyjęły. Mimo to jednak obowiązani zostają konzulowie i nadal popierać w ogóle wszelkie sprawy osobiste wychodźców z Prus i z innych państw niemieckich, jeźli w tym względzie pomocy ich zawezwą. O reformie jednak konzulatów z celnego zjednoczenia potąd jeszcze nie słychać, lecz natomiast porozumiała się Austrya z Prusami względem zasad, jakie w tym względzie zachowane być mają. *(Abbld. W. Z.)*

## Szwecya.

(Angielska flota baltycka w okolicy Sztockholmu.)

**Sztockholm**, 16. maja. Flota angielska pod komendą admirała Dundasa, złożona z 24 okrętów, odpłynęła d. 8. b. m. z Farösundu w kierunku do Elfsnabben. Tylko obydwa parostatki blokujące „Ajax“ o 60 i „Blenheim“ o 60 działach pozostały w Farösundzie. *(Zeit.)*

## Rosya.

(Konferencye wiedeńskie okólnikiem hr. Nesselrode ogłoszone.)

**Petersburg**, 12. maja. *Journal de St. Petersburg* z dnia dzisiejszego podaje okólnik hrabi Nesselrode do rosyjskich ambasadorów za granicą, zawierający obszerne sprawozdanie o układach wiedeńskich. Dokument ten datowany jest z dnia 10. maja i opiewa na wstępie jak następuje:

„Obrady konferencyi wiedeńskiej luboć nie zupełnie zerwane, są jednak zasuspendowane, ponieważ pełnomocnicy Francyi i Anglii oświadczyli, że ich instrukcye są wyczerpane. Chcąc ambasadom cesarskim podać sposobność do słusznego ocenienia teraźniejszego stanu układów, poczytuję sobie za obowiązek wyłożyć je w całości, wykazać osiągnięte rezultaty, nakoniec oznaczyć przyczyny, które wstrzymały ich tok, i tem samem zmieniły ich skutek“.

Ponieważ protokoły wiedeńskie w całej objętości zostały ogłoszone, przeto następujące w przytoczonym okólniku hrabi Nesselrode skreślenie toku konferencyi nie zawiera nic nowego. Fakta zestawione są naturalnie w taki sposób, ażeby ile możności wykazać, że pełnomocnicy rosyjscy ożywieni byli najlepszemi chęciami, a rozmaite zwłoki jak i ostateczne wstrzymanie układów położone są wyłącznie na karb Anglii i Francyi: W tym duchu następuje w końcu następująca rekapitulacya:

„Przy pierwszym punkcie szło o polityczne spółzawodnictwo. Cesarz oceniał ten punkt z wyższego stanowiska. Rozwiązał go w interesie pomyślności księstw, którą Rosya przyrzekła zabezpieczyć. Tego przyrzeczenia dotrzymała Rosya i zdoła go i nadal dotrzymać. Drugi punkt połączony był z ogólnym interesem handlu. Cesarz rozstrzygnął go na korzyść wolności handlowej wszystkich narodów. Trzeci punkt tyczył się nietylko powszechnej równowagi, ale bardzo blisko dotykał godności i honoru Rosyi. Tak go pojmował dostojny nasz Monarcha. Uczucie narodowe naszego całego kraju odpowie na tę decyzyę. W czwartym punkcie szło o kwestyę religijnej wolności, cywilizacyi i społecznego porządku dla całego chrześciaństwa. W oczach cesarskiego gabinetu będzie właśnie ta kwestya kiedyś musiała stać na czele powszechnego traktatu pokoju, który będzie godny otrzymać sankcyę wszystkich monarchów europejskich. Pełnomocnicy Francyi i Anglii niechcieli nawet rozbierać tej kwestyi religijnej, nimby załatwioną została kwestya żeglugi na czarnem morzu.

Po tych uwagach niemamy nic dodać do podanego poglądu na układy. Upoważniam pana przedłożyć to skreślenie gabinetowi, przy którym pan jesteś zawierzytelniony. Z tego będzie mógł osądzić, po której stronie było szczere dążenie do przywrócenia pokoju. Osądzi także, z której strony powstały przeszkody, które dotychczas sprzeciwiały się dokonaniu tego zbawiennego dzieła. Jeżeli się to dzieło przez zerwanie konferencyi ostatecznie rozbije, tedy bezstronna opinia przyjaźnych mocarstw odda Rosyi przynajmniej tę sprawiedliwość, iż uzna, że Rosya nie szczędziła usiłowań, by zapewnić pomyślny skutek układom, które przeznaczone były urzeczywistnić usilne życzenie przywrócenia powszechnego pokoju. Europa może liczyć na stałą troskliwość, którą Cesarz zwróci na tę wielką sprawę, gdy kiedyś nadejdzie chwila, w której Opatrzność Boska obudzi sumienie tych gabinetów, których nieukojona nieprzyjaźń nawet w obec żałoby nad dostojnym grobem wyzywa Jego Cesarską Mość do obrony bezpieczeństwa i honoru kraju“. *(Zeit.)*

(Wynagrodzenie strat marynarzom Sebastopolskim.)

**Petersburg**, 7. maja. Ażeby tym marynarzom floty czarnomorskiej, którzy nabyli grunta w Sebastopolu lub tam osiedli z swemi familiami, wynagrodzić poniekąd straty i koszta poniesione dla zabezpieczenia swoich żon i dzieci przez oblężenie, lub polepszyć los pozostałych po nich wdów i sierót, zaproponowało ministeryum marynarki sprzedać niektóre rządowi nieużyteczne gmachy i uzyskaną kwotę obrócić na rzecz rzeczonych marynarzy albo ich familii. Propozycya ta otrzymała potwierdzenie cesarskie i w tym zamiarze będzie teraz puszczony na publiczną licytacyę w Petersburgu dom budowniczej kompanii marynarki i dawniejszej handlowej szkoły nawigacyi. Dnia 5. maja rozpoczęły paropływy swoję regularną żeglugę do Kronsztadu i Peterhofu. Odnoga morska po Kronsztadt jest prawie całkiem uwolniona od lodu.

(Bilans banku polskiego.)

**Warszawa**, 9. maja. Bilans banku polskiego z roku 1854 przedłożono na publicznem posiedzeniu tego zakładu dnia 7. b. m. Według tego umorzył bank królestwa Polskiego roku zeszłego za 3,132.480 rubli śrebrnych dług krajowy (w trzech rozmaitych klasach obligacyi tego królestwa). Kapitał banku, wynoszący 8 milionów rubli śrebrnych, pozostał nietknięty. Biletów bankowych i kasowych było roku zeszłego za 10 milionów rubli śrebrnych w obiegu, która to suma pokryta jest pierwotnym kapitałem bankowym i 4roprocentowemi obligacyami skarbowemi w kwocie 2,250.000 rubli śr. złożonemi na mocy ukazu cesarskiego tytułem zastawu w komisyi umorzenia długu krajowego. Zysk banku wynosił roku zeszłego 450.623 rubli śrebrnych. *(W. Z.)*

(Okręta angielskie okrążają wybrzeża baltyckie.)

Według doniesień z rosyjskich prowincyi baltyckich pojawił się na tych wodach angielski okręt krążący. Pod Libawę przypłynął okręt „Archer“ tak blisko do portu, że sądzono, iż ma zamiar zawinąć. Chociaż do tego nieprzyszło, że śmiałego jednak krążenia tego okrętu wojennego można wnosić, że posiada dokładną znajomość wody tego wybrzeża.

## Z teatru wojny.

(Depesze z Krymu i Konstantynopola.)

*Constitutionnel* zawiera następującą depeszę z Kamieszy z 12. maja:

Wczoraj przybył tu Omer Basza z Eupatoryi; jutro odjedzie z powrotem. — Kanonada odbywa się ciągle w ten sposób, iż naszych robotników zasłania. — Stan zdrowia wojska jest zupełny. — W nocy z 11. i z 12., równie jak wczoraj odparli Anglicy dzielnie kilka przez Rosyan przedsięwziętych wycieczek. — Dnia 8. przybył tu jenerał La Marmora z gwardyą Króla Sardynii, druga część korpusu przybędzie po nim. — Wszystko idzie bardzo dobrze i jak należy.

Depesza z Marsylii donosi:

Właśnie zawinął tu okręt „Thabor“ i z Konstantynopola przywiózł wiadomości z dnia 7. Poseł angielski powrócił z Eupatoryi do Konstantynopola. — Również przybyli do Konstantynopola Vely Basza, były poseł Porty w Paryżu i pułkownik Dieu. — Dekretem Sułtana zakazano nosić broń przebywającym w Turcyi Grekom.

(Żelazna kolej Bałakławska.)

Beatty, inżynier bałakławskiej kolei żelaznej złożył przedsiębiercom sprawozdanie, z którego następujące szczegóły przytaczamy: Kolej ma nad portem dwa ramiona, tak że może u brzegu ładować zaraz na wagony. Na skręcie zatoki tworzą oba ramiona jeden już tylko szlak kolei żelaznej, wiodącej dolinę do Kadikoj, gdzie u podnóża góry, na której znajduje się baterya majtków, zwraca się ku zachodowi, przecina obóz francuski, ztamtąd wiedzie w kierunku północnym do gościńca woroncowskiego, odległego o 7 mil angielskich od Bałakławy. Ramię oboczne jest długości jednej mili, i prowadzi do obozu 3. i 4. dywizyi. Wszystko-to wybudowano w przeciągu 7miu niedziel. Podbudowanie jest po większej części z kamienia wapiennego. Nasypka ziemi bardzo pulchnej leży od 12 do 18 cali wysoko i po dwunastu-godzinnym deszczu zmienia się w kałużę. Musiano więc położyć kamienne podwaliny. Potąd (datę w sprawozdaniu nie wymieniono) przewieziono tą koleją 1000 beczek kul, 300 beczek broni ręcznej, 3600 beczek furażu i opału, 1000 beczek różnych zapasów wojennych i codzień w przecięciu 112 beczek żywności. *(Abb. W. Z.)*

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, poniedziałek. *Monitor* zawiera dekret cesarski, którym jenerałowi Canrobert nadano wielki krzyż legii honorowej. Następnie zawiera dziennik urzędowy szczegółowy raport Canroberta do ministra wojny Vaillant z d. 8. b. m. treści następującej: Mimo ataków nieprzyjacielskich utrzymaliśmy się na zajętych d. 1. maja fortyfikacyach, a straty nasze są mniej dotkliwe.

**Paryż**, 20. maja. *Monitor* donosi, że liczbę członków sądu przysięgłych dla ocenienia dzieł sztuki pomnożono z 42 na 62. — Wybór reszty członków pozostawiono odnośnym rządom obcym. — 3 % renta: 68, 70.

**Madryt**, 19. maja. Rząd oświadczył kortezom, że nieotrzymał wezwania, by wysłać wojska do Oryentu. *(L. k. a.)*

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

**Przemyśl**, 16. maja. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Przemyślu,

Jarosławiu i Jaworowie: korzec pszenicy 14r.38k.—17r.—16r.8k.; żyta 12r.34k.—14r. -12r.; jęczmienia 10r.56k.—11r.—9r.24k.; owsa 8r.26k.—9r.—6r.56k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec**, 16 maja. Na dzisiejszy targ przypędzono 279 sztuk wołów, mianowicie: Fraim Baumöhl z Lutowiska 72, Jakób Dym z Boberki 19, Salom. Abele z Wolicy 25, Stefan Sawczuk z Wysoki 20, Hersz Rand z Lutowiska 20 i w mniejszych partyach 123 sztuk.

Gatunek bydła był w przecięciu ledwie średni, ceny były jak zwykle wysokie, a przeto pozostało kilkanoście sztuk niesprzedanych.

W drodze sprzedali: Hersz Felder z Baligrodu 40 sztuk w Krakowie, Osiasz Bachner z Sącza 52 sztuk w Boberku. — Hersz Langer z Lutowiska 30 sztuk w Boberku. — W Neutitscheinie sprzedano 21, w Lipniku 17, a pod Ołomuńcem 31 sztuk lepszego gatunku.

Na placu Wiédeńskim było blisko 2000 sztuk wołów, a za cetnar płacono 25—27 złr. m. k.

Na przyszły tydzień odbędzie się targ we wtorek zamiast we środę dla przypadającego święta żydowskiego.

## *Kurs lwowski.*

| Dnia 23. maja. | | gotówka | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski . . . . . . | mon. konw. | 5 | 48 | 5 | 51 |
| Dukat cesarski . . . . . . . | „ „ | 5 | 52 | 5 | 55 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . | „ „ | 10 | 5 | 10 | 9 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . | „ „ | 1 | 57 | 1 | 58 |
| Talar pruski . . . . . . . | „ „ | 1 | $52^1/_2$ | 1 | 54 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . | „ „ | 1 | 24 | 1 | 25 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 zr. . . . . | | 94 | 15 | 94 | 45 |
| Galicyjskie Obligacye indem. . . . . . . | | 72 | 15 | 72 | 36 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . . . | | 84 | 30 | 85 | 30 |

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

| Dnia 23. maja 1855. | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . . . | m. k. | — | — |
| „ przedał „ „ 100 po . . . . . . . . . | „ „ | 95 | – |
| „ dawał „ „ za 100 . . . . . . . . . | „ „ | 94 | 30 |
| „ żądał „ „ za 100 . . . . . . . . . | „ „ | — | — |

## Wiédeński kurs papierów.

| Dnia 19. maja. | | | | w przecięciu |
|---|---|---|---|---|
| Obligacye długu państwa . . . | 5% | za sto | $80^1/_8$ $79^7/_8$ | 80 |
| detto pożyczki narod. . . | 5% | „ | $84^1/_2$ | $84^1/_2$ |
| detto z r. 1851 serya B. . | 5% | „ | — | — |
| detto z r. 1853 z wypłatą | 5% | „ | — | — |
| Obligacye długu państwa . . . . | $4^1/_2$% | „ | $69^3/_8$ | $69^3/_8$ |
| detto detto . . . . . | 4% | „ | — | — |
| detto z r. 1850 z wypłatą | 4% | „ | — | — |
| detto detto detto | 3% | „ | — | — |
| detto detto . . . . . | $2^1/_2$% | „ | — | — |
| Pożyczka z losami z r. 1834 . . | | „ | — | — |
| detto detto z r. 1839 . . | | „ | — | — |
| detto detto z r. 1854 . | | „ | $101^1/_4$ $^1/_8$ | $101^3/_8$ |
| Obl. wiéd. miejskiego banku . . . . | $2^1/_2$% | | — | — |
| Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . | 5% | | — | — |
| Obl. indemn. Niż. Austr. . . . . . . . | 5% | | — | — |
| detto krajów koron. . . . . . . | 5% | | $71^5/_8$ | $71^5/_8$ |
| Akcye bankowe . . . . . . . . . . . | | | 992 | 992 |
| Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . | | | — | — |
| Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. | | | $1872^1/_2$ | $1872^1/_2$ |
| Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . . . | | | — | — |
| Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . | | | — | — |
| Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. | | | — | — |
| Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . | | | 516 515 | 515 |
| Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr. . . . . | | | — | — |
| Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr. . . . . . . | | | — | — |
| Renty Como . . . . . . . . . . . . . . . | | | — | — |

## Wiédeński kurs wekslów.

| Dnia 19. maja. | | w przecięciu |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . . | $104^3/_4$ | $104^3/_4$2 m. |
| Augsburg za 100 złr. kur. . . . . . . . | 128 $127^3/_4$ $^1/_2$ | $127^5/_8$ uso. |
| Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl. | $126^3/_4$ $^1/_2$ | $126^1/_4$3 m. |
| Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . . . | — | — 2 m. |
| Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . . . . . | $93^3/_4$ $^1/_2$ $^5/_{16}$ $^3/_8$ l. | $93^3/_8$2 m |
| Lipsk za 100 talarów . . . . . . . . . | — | — 2 m. |
| Liwurna za 300 lire toskań. . . . . . . | 125 125 l. | 125 2 m. |
| Londyn za 1 funt sztrl . . . . . . . | 12-25 27 26 | 12-25 2 m. |
| Lyon za 300 franków . . . . . . . . | | — 2 m. |
| Medyolan za 300 lire austr. . . . . . | $126^3/_4$ 127 127 l. | $126^7/_8$2 m. |
| Marsylia za 300 franków . . . . . . . | — | — 2 m. |
| Paryż za 300 franków . . . . . . . . . | $148^5/_8$ $^3/_4$ | $148^3/_4$2 m. |
| Bukareszt za 1 złoty Para . . . . . . . . | — . . . . . | — 31 T. S. |
| Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . . . | — | — T. S. |
| Cesarskie dukaty . . . . . . . . . . . . | 32 $32^1/_8$ | $32^1/_8$ Agio. |
| Ducaten al marco . . . . . . . . . . . . | . . . . . . . . . . . | — Agio. |

## Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. maja.

Obligacye długu państwa 5% $80^3/_{16}$; $4^1/_2$% $69^7/_8$; 4% –; 4% z r. 1850 — 3% – ; $2^1/_2$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $117^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Wegiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 993 Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 523. Lloyd 505. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $126^3/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $125^5/_8$. l. 2. m. Hamburg $92^1/_2$ l. 2. m. Liwurno $124^1/_4$. l. 2. m. Londyn 12.18. 3. l. m. Medyolan $126^1/_4$. Marsylia —. Paryż $147^1/_4$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $31^3/_8$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. — ; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. – ; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $102^1/_4$. Pożyczka narodowa $85^1/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $314^1/_2$ fr.

## *Przyjechali do Lwowa.*

Dnia 23. maja.

Hr. Siemiński Wilh., z Jarosławia. — Hr. Dzieduszycki Zygm., z Medowy. — PP. Groman Franc., c. k. radzca namiestnictwa, z Zaleszczyk. — Pressen Józef, c. k. radzca sądu obwodowego, z Mościsk. — Paternos Jan, c. k. sekretarz, z Presburga. — Jaworki Apol., z Ordowa. — Wierzchowski Edgar, z Pleśnian. — Brześciański Silw., z Rustweczka. — Nanowski Alex., z Koniuszek. — Sozański Celest., z Błażowa. — Tustanowski Wład., z Żurawnik. — Ustrzycki Wal., z Zarzechowa.

## *Wyjechali ze Lwowa.*

Dnia 23. maja.

Hr. Bąkowska Evelina, do Kopeczyniec. — Hr. Lanckoroński Stan., do Tarnopola. — Br. Brückmann Alojzy, do Terszakowiec. — JE. imks. Baraniecki Łukasz, arcybiskup, do Polski rzęsnej. — PP. Haseemajer Jan, c. k. kapitan, do Mikuliniec. — Turkull Wład., do Gajów. — Rozwadowski Erazm, do Hładek. — Strzelecki Eugen., do Wyrowa. — Groblewski Dionizy, do Martynowa.

## *Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.*

Dnia 22. maja.

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 6 god. zran. | 326.26 | + 9.1° | 82.3 | zachodni sł. | pochmurno |
| 2 god. pop. | 327.22 | + 17.4° | 43.6 | półn.-zach. „ | „ |
| 10 god. wie. | 326.85 | + 12.2° | 64.4 | zachodni „ | „ |

## TEATR.

*Dziś:* Opera niem. **„Robert der Teufel."**

*Występ gościnny panny Lanner, pp. Frappart i Levasseur.*

*Jutro:* dnia 25. maja 1855 (z uchyleniem Abonamentu).

**„Rositta."**

Nowy balet komiczny układu p. Frappart.

Poprzedzi komedya w 2 aktach z francuzkiego.

**„Córka lichwiarza."**

# KRONIKA.

— Według doniesienia „Wiéd. tygodnika medycynalnego" (Werner medizinische Wochenschrift) przedsięwziął p. radzca dworu dr. Dreyer, najwyższy lekarz polowy armii, podróż inspekcyjną do Galicyi, by zwiedzić urządzone szpitale polowe i poczynić potrzebne rozrządzenia względem stanu zdrowia armii tamtejszej; c. k. nadlekarz dr. Löff towarzyszy szefowi sanitarności wojskowej w charakterze sekretarza.

— Z Pery donoszą Gazecie Kolońskiej: Nieszczęście miasta Brussy jeszcze się nie skończyło. Dnia 27. kwietnia, o god. $8^1/_2$ nastąpiło powtórne gwałtowne wstrząśnienie. Wszyscy powypadali z trwogą z namiotów i chat i modląc rzucili się na kolana; bałwany kurzu wzniosły się nad miastem, a gdy opadły przekonano się, że zapadła się już reszta tych gruzów, które jeszcze stały dotychczas.

— Reichenbach zwraca uwagę w „Dr. J." na nową roślinę, „forsythia viridissima" którą p. Fortune przywiózł z Chin do Anglii. Roślina ta jest tem szacowniejsza, iż ma duży do narcyzów podobny kwiat, który bardzo wcześnie się rozwija, a nawet po przekwitnieniu, sprawia jej piękne zielone liście bardzo miły widok.

— Z Berlina donoszą: Śledztwo toczące się tu od dłuższego czasu przeciw kilku tutejszym bankierom i urzędnikom telegrafów względem wyjawienia tajemnicy depeszy telegraficznych w sprawach kupieckich, a mianowicie dla spekulacyi giełdowych jest już zamknięte i akta będą odesłane do senatu oskarzenia. Z końcem śledztwa wypuszczono bankiera Ludwika Meyera za złożeniem 40.000, a bankiera Goldberga 3000 talarów kaucyi. Kupcy bracia Reichenheim pozostali w więzieniu.

— W Lugdunie zrobiono zakład przypominający gastronomiczne czyny bohaterstwa Gargantuy. Pan Claude Rattis w Lugdunie założył się o 10.000 franków, że w ciągu dni 14 zje całego wołu. Dnia 15. maja rozpoczął się zakład. Rattis przyjął na ten czas jednego z najlepszych kucharzy, który mu będzie przyprawiać pieczyste i potrawki. Zakładają się za i przeciw apetytowi tego żarłoka.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.